

Dominika Hołuj

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Instytut Gospodarki Przestrzennej i Studiów Miejskich

holujd@uek.krakow.pl,  <https://orcid.org/0000-0001-8532-4052>

Działalność Fundacji Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego Śląska w sferze ochrony i adaptacji historycznych obiektów poprzemysłowych do współczesnych funkcji

Zarys treści: Adaptacyjne ponowne użycie obiektów historycznych stanowi jedno z ważnych współczesnych wyzwań gospodarki przestrzennej. Celem badania była weryfikacja, czy i w jakim wymiarze procesy adaptacyjne mogą skutecznie być realizowane przez organizacje pozarządowe. W tekście poddano analizie działanie takiego podmiotu, odpowiadając na pytanie, na ile jego ingerencja stała się szansą dla przetrwania trudnego zasobu dziedzictwa poprzemysłowego w sposób zachowujący jego substancję, wartości kulturowe oraz relacje z otaczającą przestrzenią i społecznością. Studium przypadku dotyczy Fundacji Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego Śląska. Analizą objęto okres od roku 2004, w którym NGO przejęło pierwszy z obiektów historycznych.

Słowa kluczowe: dziedzictwo poindustrialne, dziedzictwo kulturowe, adaptacyjne ponowne użycie, organizacje pozarządowe, Śląsk

Wstęp

Rozpoczęta w początku lat 90. XX w. w krajach dawnego Bloku Wschodniego deindustrializacja wywołała szereg gospodarczych, społecznych i przestrzennych konsekwencji, analogicznych do tych, jakich kilka dekad wcześniej doświadczały rozwinięte gospodarki światowe. Podobnie jak tam, także i w polskich regionach przemysłowych zaczęły pojawiać się opuszczone przestrzenie dawnych fabryk, kopalń czy hut. Ich fizyczna degradacja postępowała bardzo szybko. Postrzegano je, podobnie jak początkowo w krajach rozwiniętych, za bezwartościowe w opozycji do pozostałości epoki przedprzemysłowej (Bandarin, van Oers 2012). Traktowano instrumentalnie, jako obciążenie, a nie potencjalny zasób. Próby dyskusji o nadawaniu im nowych funkcji szybko dominowały argumenty o trudnościach adaptacyjnych wynikających z parametrów technicznych zasobu. To otwierało

drogę do ich rabunkowego wykorzystania i przyciągało akty wandalizmu (Cossons 2013). Upływ czasu był zgubny dla wielu obiektów. Stały się one obszarami wykluczenia, niebezpiecznymi. Adaptacje polegające na częściowej rozbiórce i rozbudowie o nowe elementy okazały się niewiele korzystniejszym rozwiązaniem w stosunku do rozbiórki w kontekście zachowania walorów kulturowych zasobu (Tunbridge, Ashworth 1996). Obiekty traciły swój pierwotny charakter oraz symboliczną łączność z miejscem i społecznością.

Trzeba podkreślić, że kompletny proces nadawania nowego życia obiektom ma dwa filary, tj. wymaga wrażliwej na walory historyczne funkcjonalno-technicznej adaptacji i zachowania związku ze społecznością dziedziczących lub dokonania się ponownej adopcji (odziedziczenia) zasobu (społeczność ponownie zaczyna traktować zasób jako warty ochrony). Wtedy można uznać, że obiekty faktycznie zaczęto dziedziczyć, a nie tylko eksploatować (Bandarin, van Oers 2012). Wśród różnych ścieżek adaptowania obiektów poprzemysłowych do nowych funkcji na szczególną uwagę zasługuje proces ich muzealizacji, wskazywany jako jeden z tych, które pozwalają na utrzymanie obiektu z zachowaniem szacunku dla wartości kulturowych (Rodopoulou 2016). Muzeum stanowi *in situ* przestrzeń prezentacji i odtwarzania dziedzictwa, dostępną dla wszystkich, a szczególnie dla lokalnej społeczności (Morin 2013).

Wyzwania adaptacji dziedzictwa przemysłowego do współczesnych potrzeb

Adaptacyjne ponowne użycie (*adaptive reuse*) to proces wielokierunkowo trudny. Wymaga odnalezienia potencjału adaptacyjności obiektu, wykorzystania jego użyteczności i jednocześnie zachowania walorów historycznych. Obejmuje przygotowanie planu adaptacji, ale i późniejszej eksploatacji. Wymaga wrażliwości, która wymyka się prostym ekonomicznym kalkulacjom inwestycyjnym (Merkel, Altrock 2024). I choć jesteśmy obecnie na innym etapie niż na początku okresu deindustrializacji, to jednak wciąż w obiektach poindustrialnych realizuje się inwestycje komercyjne o różnym efekcie końcowym pod względem zachowania ich walorów kulturowych oraz o zróżnicowanym poziomie dostępu do obiektu dla szerszego grona użytkowników po zaimplementowaniu nowej funkcji (Tunbridge, Ashworth 1996, Stubbs 2004). To problem, ponieważ obiekt otwarty tylko na ograniczoną grupę użytkowników staje się przestrzenią generalnie straconą dla lokalnej społeczności. Nowa funkcja nie powinna niszczyć tożsamości miejsca, poczucia przynależności (Tweed, Sutherland 2007). W projektowaniu adaptacji problematyczne są braki w dokumentacji obiektów oraz doświadczeń w projektowaniu procesów adaptacyjnych w określonym ich typie, także w związku z potrzebą wdrażania rozwiązań cyrkularnych (Girard 2025) i dostosowania obiektu do wymogów szeroko rozumianej dostępności czy zapewnienia komfortu i bezpieczeństwa przebywania.

Realizacja takiego podejścia jest nominalnie droższa w stosunku do wznoszenia nowych konstrukcji (Bullen, Love 2011). Trzeba jednak mieć na względzie korzyści, jakie ze sobą niesie. Należą do nich korzyści ekologiczne – przedłużenie trwania obiektów zmniejsza ślad węglowy sektora budowlanego (Kalman 2014, Vafaie i in. 2023, Girard 2025). Nowe funkcje tworzą przestrzenie publiczne dostępne dla społeczności, zadbane, bezpieczne, estetyczne, o walorach edukacyjnych, umożliwiających budowanie lub odbudowanie przywiązania do miejsca (Vafaie i in. 2023). Podkreślane są też argumenty ekonomiczne, np. związane z rozwojem turystyki kulturowej w obiektach stanowiących atrakcje turystyczne.

Społeczność i jej podmioty jako dziedziczący zasób poindustrialny

Przejście od paradygmatu ekspercko wskazywanych zabytków podlegających ochronie do koncepcji dziedzictwa skutkowało koniecznością uwzględnienia społecznego wartościowania zasobu historycznego oraz dostrzegania roli społeczności i jej organizacji także w bezpośrednich działaniach na jego rzecz. Współzarządzanie jako istotny współczesny kierunek kształtowania polityki lokalnej wybrzmiewa zarówno wprost w odniesieniu do zarządzania przestrzeniami historycznie cennymi (np. por. Moterski 2019, Masierek, Pazder 2024), jak i w szerszym ogólnym kontekście wyzwań zarządzania przestrzenią (np. por. Markowski 1999, Parysek 2010, Wójcicki 2013). Włączanie różnych interesariuszy społecznych w proces zarządzania zmianą pozwala uwidocznic identyfikowane społecznie wartości dziedzictwa (Kalman 2014). Czynniki ludzki jest w wartościowaniu dziedzictwa kluczowy, ponieważ krajobraz kulturowy składa się z materialnych i symbolicznych elementów. Włączenie społeczności lokalnych stanowi też przeciwwagę dla nowych aktorów, których efekty oddziaływania często zacierają i zmieniają tożsamość miejsca. Stąd celowe jest podejmowanie działań animujących, reaktywujących włączenie społeczności mieszkańców miejscowości przemysłowych, dawnych pracowników we współczesne działania ochronne czy popularyzujące dziedzictwa poindustrialne (Kalman 2014, Girard 2025). Dla dawnych pracowników powrót do znanych miejsc może wiązać się z nostalgią, ale też i dumą (Lorens, Bugalski 2021). Aktywne włączanie dawnych pracowników (np. w działania muzealne) wzmacnia poczucie miejsca, przedłuża lub odtwarza łączność ludzi z miejscem. Dla odbiorców zewnętrznych jest formą autentycznego świadectwa zwiększającego emocjonalność odbioru miejsca (Ifko 2016). Najpełniejszą formą zachowania charakteru miejsca jest więc ścieżka łącząca udział profesjonalistów oraz społeczności – ponieważ każda z grup wnosi inne wartości do projektu adaptacji. Z kolei dla przedstawicieli młodszych generacji włączenie może być zachętą do wzięcia udziału w sztafecie pokoleń przekazujących wiedzę o miejscu i jego historii (Kalman 2014). Realizacja tego procesu w miejscu historycznym jest intensywnym przekazywaniem nie tylko faktów, ale i emocji (Cossons 2013).

Przestrzenie dziedzictwa stają się na powrót wspólne, a poprzez nadawanie nowych funkcji w sposób zrównoważony przyczyniają się jednocześnie do generowania skutków ogólnych – tworzenia miejsc pracy, dochodów, miejsc przyjaznych i atrakcyjnych w miejsce opuszczonych i niebezpiecznych (Landorf 2011, Martin 2011, Bandarin, van Oers 2012). Społeczności i ich organizacje mogą skutecznie realizować różne funkcje wobec dziedzictwa, w tym zarządzać samodzielnie obiektami (Tweed, Sutherland 2007, Kalman 2014). Stały się ważnymi i niekiedy jedynymi aktorami procesu partycypacyjnego zarządzania przestrzenią (Bednarek-Szczepańska 2020), w tym tą historycznie cenną, rzecznikami i strażnikami dziedzictwa, inicjatorami współpracy międzysektorowej czy też podmiotami budującymi rezyliencję zasobu (Hołuj 2024).

Metoda, materiały, cel i pytania badawcze

Mając na względzie zaprezentowane wyżej obserwacje, wskazujące wyraźnie na korzyści społecznie indukowanego adaptacyjnego ponownego użycia postanowiono przeanalizować, jak ten proces realizuje w praktyce wybrana polska organizacja pozarządowa – Fundacja Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego Śląska (dalej: Fundacja). Walczy ona o zachowanie dziedzictwa poindustrialnego Śląska, w szczególności poprzez jego umuzealnienie. Jej założycielem i prezesem jest Piotr Gerber (architekt, historyk architektury). Organizacja ma charakter ekspercki i działa w województwach: dolnośląskim, śląskim i opolskim. Jej głównym celem jest zachowanie autentycznych obiektów świadczących o historii gospodarczej Śląska epoki przemysłowej. Region był wtedy przestrzenią dynamicznego rozwoju i implementacji myśli technologicznej, znanym ośrodkiem hutnictwa żelaza oraz hutnictwa cynku na bazie przełomowej technologii wytopu (tzw. metoda śląska). W drugiej połowie XIX w. wytwarzano tu 40% światowej produkcji tego surowca. Na Śląsku powstała pierwsza na świecie cukrownia przetwarzająca buraki cukrowe. Znany on był z produkcji wysokiej jakości porcelany i przemysłu włókienniczego. Szybkie wdrażanie postępu technologicznego związanego z ówczesnie nowoczesnymi napędami wymagało sprawnego zapatrzenia w węgiel kamienny oraz napędzało rozwój transportu kolejowego.

Prosperity regionu załamało się wraz z upadkiem socjalizmu w 1989 r. Transformacja polityczno-gospodarcza i otwarcie granic rozpoczęły proces załamywania się produkcji i wymusiły konieczność restrukturyzacji gospodarki. Region doświadczał pełnego katalogu problemów z tego wynikających, w tym bezrobocia, depopulacji (Runge i in. 2018), pojawiły się tereny opuszczone, bez funkcji. Proces trudnej deindustrializacji oznaczał w szczególności początkowo zarówno utratę zasobów w sensie fizycznym, jak i utratę ich walorów kulturowych z uwagi na ingerencje inwestycyjne. Dopiero z czasem zaczęły pojawiać się wrażliwe na aspekty historyczne adaptacje obiektów, w szczególności dla potrzeb instytucji publicznych (Pytel i in. 2021, Koj 2024).

Uwzględniając obszar działania Fundacji i jej cele statutowe, uznano, że jest ona podmiotem, na którego bazie można przeprowadzić studium przypadku¹, w którym określono następujący cel badawczy: weryfikację, czy i w jakim wymiarze działanie NGO jest szansą dla przetrwania zasobu dziedzictwa poprzemysłowego w sposób zachowujący jego wartości kulturowe oraz zachowania/odtworzenia związków zasobu z otoczeniem społecznym. Sformułowano następujące pytania badawcze: 1) Jakie były kryteria wyboru obiektów do adaptacji? 2) Czy i jak w tworzeniu i funkcjonowaniu muzeów aktywna była/jest lokalna społeczność? 3) W jakie relacje ze społecznością wchodzi Fundacja i jej muzea?

Analizę oparto na materiałach udostępnionych przez Fundację (sprawozdaniach merytorycznych, dokumentacji fotograficznej), wywiadzie z prezesem, obserwacji uczestniczącej (wydarzenia muzealne w 2025 r.). Analizą objęto okres od 2004 r., w którym przejęto pierwszy z obiektów.

Zachowanie autentyzmu obiektów reprezentatywnych dla historii gospodarczej regionu jako modus operandi Fundacji

Dla założyciela Fundacji historia techniki była zawsze interesującym tematem. Jako młody człowiek obserwował miasta przemysłowe regionu, rozwój myśli technicznej, doświadczał, jak wyglądały i jak żyły. Od lat 90. XX w. stał się świadkiem sukcesywnego znikania z krajobrazu śladów dawnej industrializacji, co współwystępowało z niską społeczną świadomością tej straty. Dostrzegał, że dziedzictwem wtedy (i do pewnego stopnia obecnie) były raczej stare kościoły czy wyróżniające się przykłady architektury miejskiej. Jako praktykujący architekt uczestniczył w adaptacjach obiektów poprzemysłowych, które skutkowały utratą autentyzmu zasobu lub zasobu jako takiego w sensie fizycznym (wywiad). Obserwacja tych niepokojących procesów przyczyniła się do założenia Fundacji oraz zabiegania o stworzenie oficjalnych kryteriów ochrony zabytków techniki, w których podkreślano, że ich wartość nie wynika z tego, iż są piękne, ale z celu dla którego powstały i historii, jaką opowiadają². W jednym z wywiadów prasowych Gerber (2020, s. 78) podkreślał, że zachowanie dziedzictwa to nie tylko zadanie służb konserwatorskich, ale także społeczności „dla których przemysł stworzył podstawy rozwoju i identyfikacji”. Kluczowe jest zachowanie kompletności infrastruktury, funkcjonalności, autentyzmu. Straty elementów tego dziedzictwa, jak chociażby utrata wyposażenia, dokumentacji, niekiedy są procesem, którego skutków nie da się już odwrócić. Dlatego też naczelnym przesłaniem w adaptacjach

¹ Publikacja prezentuje wyniki badań naukowych przeprowadzonych w ramach projektu nr 024/GGH/2025/POT finansowanego ze środków subwencji przyznanej Uniwersytetowi Ekonomicznemu w Krakowie.

² Na zlecenie MKiDN, wraz z TICCIH, przygotował zalecenia w których zawarto wytyczne dla urzędów konserwatorskich jak podchodzić do zabytków techniki. Zalecenia są wdrożone i stosowane przez te służby publiczne.

realizowanych przez Fundację jest zachowanie autentyczności obiektu, zwłaszcza jego oryginalnego wyposażenia, najlepiej z zachowaniem pełni funkcjonalności („Dla mnie najbardziej istotne było to, że jeżeli mam się zająć jakimś budynkiem, to nie tylko budynkiem bo w zabytkach techniki to jest jeden z elementów, ale ważne jest to, co się działo w takim zakładzie. Jeżeli była tak szansa, to chroniliśmy technologię” – wywiad).

Wszystkie przejścia obiektów przez Fundację miały charakter interwencyjny wobec dramatycznego stanu obiektu lub zagrożenia przejścia go dla celów rabunkowych. W takich okolicznościach zdecydowano się kupić od likwidatora huty walcownię cynku w Katowicach, ponieważ jej zakup planował także właściciel skupu złomu. Likwidator docenił chęć zachowania obiektu, koncepcję utworzenia muzeum i sprzedał obiekt Fundacji, pomimo że ta złożyła niższą ofertę (wywiad).

Fundacja wybiera z jednej strony obiekty zagrożone, z drugiej – reprezentatywne. Muzea Fundacji stają się mikrokosmosem pokazującym jak w soczewce regionalny makrokosmos (np. branżę przemysłu). Historia i znaczenie zakładu wyjaśniane są poprzez prezentację powiązań funkcjonalno-przestrzennych istniejących w erze przemysłowej, swoistą logikę sąsiedztwa – powiązań miejsc pozyskania materiałów, produkcji, dystrybucji. W muzeach przybliżana jest historia gospodarczo-społeczna regionu w powiązaniu z procesami dziejącymi się w skali europejskiej i światowej. Muzea prezentują najważniejsze wymiary postępu technologicznego w danej branży w regionie i ukazują rozprzestrzenianie się tych innowacji.

Wybory obiektów opierają się na zasadzie komplementarności w stosunku do innych podmiotów chroniących dziedzictwo poprzemysłowe oraz obiektów już posiadanych (Gerber: „Chcę zachować obiekty, które dla szeroko pojętego Śląska są istotne i mówią o takim rozwoju, który dla regionu był ważny, czyli np. przemysł rolno-spożywczy, górnictwo, hutnictwo, kolejnictwo, jako kręgosłup rozwoju. Raczej nie chciałbym powtarzać rzeczy, które już mamy. Raczej pomożemy wtedy innym, ale my nie będziemy tego robić” – wywiad). Dlatego organizacja nie planuje ratowania obiektów związanych z górnictwem. Badania dla Śląska potwierdzają, że ten rodzaj obiektów ma już swoje przykłady udanych adaptacji do współczesnych funkcji (Koj 2024).

Muzea Fundacji realizują też dodatkowe funkcje pozamuzealne, a więc wykorzystujące historię obiektu do odbioru sztuki, dla budowania klimatu wydarzeń o komercyjnym charakterze, z zachowaniem jednak szacunku dla walorów kulturowych. Gerber stwierdza: „Najdalej posuwamy się do działań, które są odwracalne”, „Staram się nie zniszczyć tego, co jest zachowane. Jeżeli miałbym zniszczyć, to w ogóle się za to nie biorę” (wywiad). Nowa funkcja obiektu jest dostosowywana do obiektu, a nie odwrotnie, jak ma to miejsce w wielu komercyjnych adaptacjach na Śląsku (Toborek 2018).

Obecnie Fundacja zarządza 7 obiektami (tab. 1), z czego 5 w pełni lub częściowo realizuje już nowy program funkcjonalny, tj.:

- Muzeum Kolejnictwa na Śląsku – przejęte od lokalnego samorządu, który poszukiwał podmiotu gotowego do wzięcia odpowiedzialności za dawny skansen parowozów porzucony przez PKP. 2,5 ha terenu obejmuje część infrastruktury

kolejowej najstarszego węzła kolejowego na Śląsku. Po wykonanych konserwacjach odtworzono sprawność infrastruktury i taboru, w muzeum znajduje się ekspozycja prezentująca rozwój kolejnictwa, prowadzony jest profesjonalny warsztat konserwatorski, zabytkowe składy odbywają przejazdy turystyczne. Głównym obiektem kompleksu jest lokomotywnia wachlarzowa z obrotnicą. Muzeum eksponuje urządzenia towarzyszące (np. żurawie kolejowe, pług odśnieżny), gromadzi dokumentację i ikonografię (m.in. przejmuje zbiory zagrożone unicestwieniem, np. po likwidowanej miejskiej szkole kolejowej).

- Muzeum Hutnictwa Cynku „Walcownia” – hala wzniesiona w 1904 r., czynna do 2002 r. do końca wykorzystywała oryginalne maszyny i technologię z początku XX w. Muzeum zachowało czynny ciąg technologiczny do produkcji blach cynkowych (organizuje pokazy maszyn w ruchu), przybliży historię pozyskiwania i przerobu cynku. W roku powstania było jednym z dwóch w Europie prezentujących historię pozyskania i przerobu cynku (drugie działało w Zagłębiu Ruhry). Obiekt zlokalizowany w przestrzeni uznanej za wymagającą intensywnych działań na rzecz zachowania dziedzictwa przemysłowego (Krzysztofik i in. 2024). Tezę tę potwierdzają badania terenowe autorki. Proces utraty przemysłowego dziedzictwa w okolicy jest znacząco posunięty, dominują przypadkowe komercyjne działalności (także w bezpośrednim sąsiedztwie walcowni), które wykorzystują zachowane jeszcze obiekty dawnego zespołu huty bez dbałości o ich walory historyczne.
- Muzeum Porcelany Śląskiej – otwarte w dawnej fabryce porcelany założonej w 1886 r., po II wojnie światowej upaństwowionej, zamkniętej w 2001 r.

Tabela 1. Zestawienie obiektów zarządzanych przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego Śląska

Aktualna nazwa obiektu	Lokalizacja	Pierwotna funkcja	Aktualna funkcja (status)
Muzeum Kolejnictwa na Śląsku	Jaworzyna Śląska (woj. dolnośląskie)	węzeł kolejowy z infrastrukturą towarzyszącą	muzeum rejestrowe
Muzeum Hutnictwa Cynku „Walcownia”	Katowice–Szopienice (woj. śląskie)	hala walcowni cynku, część zespołu hut metali nieżelaznych	muzeum rejestrowe
Muzeum Porcelany Śląskiej	Tułowice (woj. opolskie)	budynek administracyjny fabryki porcelany	muzeum rejestrowe
Młyn Hilberta	Dzierżoniów (woj. dolnośląskie)	przemysłowy młyn zbożowy	muzealna (bez formalnego statusu)
Muzeum Techniki Rolniczej na Śląsku	Piotrowice Świdnickie (woj. dolnośląskie)	dwór oraz folwark	muzealna (bez formalnego statusu)
Muzeum Kolejnictwa na Śląsku. Filia w Dzierżoniowie	Dzierżoniów (woj. dolnośląskie)	lokomotywnia z infrastrukturą towarzyszącą	w trakcie opracowywania programu funkcjonalnego
Walcownia Cynku „Silesia”	Świętochłowice (woj. śląskie)	hala walcowni cynku	w trakcie opracowywania programu funkcjonalnego

Źródło: opracowanie własne.

Muzeum prezentuje wyroby 14 śląskich manufaktur porcelany w najstarszym zabytkowym budynku kompleksu fabrycznego. Odtworzono w nim pomieszczenia administracyjne i wzorcownię wyrobów porcelanowych, aby zaprezentować te wymiary działania zakładu z przełomu XIX/XX w.

- Młyn Hilberta – to obiekt wybudowany w XIX w. z pełnym, unikatowym i sprawnym wyposażeniem z lat 30. XX w. Należał do największych zakładów tego typu w regionie. Po II wojnie światowej przez dekadę był pod zarządem Armii Czerwonej i działał na jej potrzeby. Następnie upaństwowiony, a w ostatnim czasie działalności prowadzony przez spółkę założoną przez pracowników. Zachowanie ciągu technologicznego zawdzięcza pracom zabezpieczającym podjętym tuż po zakończeniu produkcji we współpracy z poprzednimi właścicielami.
- Muzeum Techniki Rolniczej na Śląsku – kompleks udostępniany w ograniczonym zakresie (projekt w realizacji). Najstarszym obiektem jest XVI-wieczny dwór, znaczącą część folwarku stanowią zabudowania z XIX i XX w. i ten okres działania zespołu prezentuje placówka. Kompleks przejęto w 2003 r. od PGR-u. Docelowo ma mieć formę „żywego folwarku”, składającego się ze stodół, chlewni, stajni, kurników, spichlerzy, kuźni, pełniących oryginalne funkcje. W folwarku rozpoczęto już hodowlę typowych dla historii śląskiego rolnictwa zwierząt, działa pasieka. Na pobliskich polach planowana jest uprawa roślin charakterystycznych dla gospodarki Dolnego Śląska z przełomu XIX i XX w. oraz założenie sadu owocowego. Eksponowane są zabytkowe maszyny rolnicze.

Wyzwania odbudowania relacji obiektów z ich otoczeniem społecznym

Każdorazowe decyzje Fundacji o uratowaniu obiektu przemysłowego wpływały na zatrzymanie procesu ich degradacji. Natomiast największym wyzwaniem długofalowym było nie tylko fizyczne uratowanie i nadanie nowej funkcji obiektowi. Trzeba było przywrócić go otoczeniu: układowi funkcjonalno-przestrzennemu miasta oraz zbudować symboliczne mosty z otoczeniem społecznym, które spowodują, że miejsce dotąd niebezpieczne, niepotrzebne stanie się znowu przestrzenią społecznie użyteczną. Celem ostatecznym było przywrócenie miejsca otoczeniu nie tylko poprzez nadanie nowej funkcji, ale też poprzez przywrócenie chęci zaopiekowania się nim, „odziedziczenia” przez otoczenie społeczne. Jednym z warunków determinujących sukces tego procesu jest przypomnienie społeczności o wartościach, jakie zasób dziedzictwa ucieleśnia (także dla niej).

Mając na względzie to wyzwanie, przeanalizowano proces stopniowego budowania przez Fundację relacji z otoczeniem społecznym, tworzenie więzi, realizację wspólnych działań, których celem było ratowanie substancji, ale także żmudna praca na rzecz odtworzenia relacji miejsca ze społecznością i społecznościami z miejscem. Zidentyfikowano różne przykłady takich aktywności.

Na etapie przejmowania obiektów i powstawania koncepcji ich nowego użytkowania Fundacja zadbała o wykorzystanie w procesie wiedzy, doświadczeń i artefaktów pozyskanych przede wszystkim od lokalnej społeczności (w tym dawnych pracowników zakładów). Zapraszano ich na dyskusje o przyszłości obiektów. W spotkaniach uczestniczyły też władze lokalne, inne lokalne stowarzyszenia, eksperci, pasjonaci dziedzictwa. Spotkania pozwalały na rozpoczęcie procesu wzajemnego zapoznawania się organizacji i otoczenia. Z czasem przekładało się to na budowanie pozytywnych wzajemnych relacji. Przykładowo w Katowicach od początku Fundacja współpracuje ze Stowarzyszeniem na rzecz Powstania Muzeum Hutnictwa Cynku. Tworzący ją byli pracownicy wspierają Fundację w utrzymaniu w sprawności obiektu i jego wyposażenia, oprowadzają po obiekcie, organizowane są z nimi spotkania o charakterze wspomnieniowym. Analogiczna sytuacja ma miejsce w Młynie Hilberta. Fundacja włącza w tworzenie oferty muzealnej byłych pracowników zakładów, traktując ich jako bezcenny zasób. Opowieść takich przewodników jest żywą historią mówioną użytkowników miejsc, współtwórców ich historii przekazywaną w autentycznych wnętrzach. Wpływa to na jakość odbioru treści, ponieważ historię można nie tylko usłyszeć, ale też poczuć jej zapach, generowane odgłosy, dotknąć. Fundacja dba o pokazywanie historii miejsc i regionu w sposób wielowymiarowy i refleksyjny, przypominając momenty chlubne, ale i trudy pracy w przemyśle, wypadki. Przypominane są także lokalnie trudne historie, jak chociażby ołowica w Szopienicach (opowiadana w muzeum np. przez wnuczkę lekarki, która w okresie powojennym walczyła o ograniczenie skażenia środowiska Szopienic).

Fundacja organizuje działania integrujące środowiska pasjonatów, kolekcjonerów, sieciuje te społeczności, ułatwia im dzielenie się wiedzą, zdobyczami, doświadczeniem. Często współtworzą oni ofertę muzeów (np. w Tułowicach wygłaszają wykłady o historii produkcji porcelany).

Kolejnym wymiarem budowania społecznej roli muzeów Fundacji jest realizacja celów edukacyjnych, wzbudzanie zainteresowania społecznego historią lokalną. Fundacja oferuje rozbudowane programy edukacyjne, zachęcając szczególnie lokalną społeczność do wielokrotnego odwiedzania miejsca, które opowiada o historii miejscowości i regionu w którym się mieszka, rozbudzania świadomości pochodzenia, historii rodziny. Inicjatywy muzealne łączą pokolenia, budują relacje społeczne i relację z miejscem. Przykładem takiej inicjatywy jest doroczne Święto Kolejarza w Jaworzynie Śląskiej. W jego trakcie odbywa się spotkanie obecnych i byłych kolejarzy, połączone ze złożeniem kwiatów pod pomnikiem ich patronki. Idea łączenia pokoleń na rzecz zachowania historii lokalnych okazała się także w przypadku Fundacji kluczem do sukcesu w gromadzeniu archiwów historii mówionej. W projekcie pn. „Szychtownica” relacje dziadków zbierali uczniowie lokalnych szkół – wnuki pracowników okolicznych zakładów, zwłaszcza Huty Metali Nieżelaznych. Dzięki projektowi udało się nie tylko przywrócić dumę z zawodowej przeszłości dziadków, ale i stworzono platformę międzypokoleniowej dumy z historii rodzin zaangażowanych w projekt (wywiad).

Do katalogu działań Fundacji o dużym znaczeniu dla lokalnych społeczności należy zaliczyć także tworzenie w uratowanych obiektach tzw. „trzecich

miejsc”, bezpiecznych, ale i formujących aktywne postawy społeczne wobec wyzwań współczesności. Obiekty historyczne stają się sworzniami, które łączą pokolenia, budują relacje w społeczności, także w formule bardziej socjalizującej, niekoniecznie związanej z edukacją historyczną. Muzea organizują wydarzenia wpisujące się w kalendarz dorocznych świąt religijnych i świeckich (Dnia Babci i Dziadka, Dnia Kobiet). Część wydarzeń przyjmuje formułę całonocnych celebracji dla uczestników w każdym wieku, ze strefą gastronomiczną (oferującą tradycyjne dania przygotowane przez lokalnych producentów). Organizowane są pokazy kina plenerowego. W Piotrowicach Śląskich w weekendy muzeum zaprasza na relaks na leżakach, piknik, ognisko. Muzea oferują możliwość uczestniczenia w warsztatach związanych z miejscem oraz z regionem i jego tradycjami, rozwijając kreatywność i umiejętności praktyczne oraz kulturę osobistą uczestników. Przykładowo w Tułowicach realizowano warsztaty dekorowania porcelany wzorem opolskim, warsztaty zdobienia jajek wielkanocnych prowadzone przez lokalną mistrzynię pisankarstwa, ale także warsztaty z szeroko rozumianej kultury stołu. W Katowicach odbywały się warsztaty edukacji technicznej, bezpieczeństwa i higieny pracy z urządzeniami. W Dzierżoniowie – warsztaty rozpoznawania typów mąki i piekarskie. W Piotrowicach Świdnickich – warsztaty z sadzenia, siania, pielęgnacji kwiatów, warzyw, ziół.

Istotnym wyzwaniem współczesności jest budowanie postaw proekologicznych i aktywnych postaw konsumenckich i obywatelskich. Wychodząc naprzeciw temu wyzwaniu, Fundacja zaprasza do współpracy lokalnych wytwórców i promuje ich wyroby, zachęca też do nabywania rzeczy o wysokiej jakości (np. edukacja na temat znaczenia dobrej jakościowo żywności, prowadzona w Młynie Hilberta), do dłuższego użytkowania rzeczy (w tym oddawania czy wymiany tych nieużywanych, np. organizując w przestrzeni muzeów swapy z okazji Dnia Ziemi). Okazją do kształtowania postaw konsumenckich są także różne święta, które z roku na rok łączą się z narastającą presją na kupowanie nowych rzeczy, w tym okolicznościowych dekoracji. Przykładowo przed Bożym Narodzeniem Fundacja wspominając dawne, ręcznie produkowane w regionie szklane ozdoby choinkowe zachęcała do rezygnacji z podążania za szybko zmieniającymi się trendami i nabywania rzeczy tanich, niskiej jakości, importowanych z Dalekiego Wschodu.

Warto dodać, że idea tworzenia miejsca bezpiecznego i pożytecznego spędzania czasu dla lokalnej społeczności była poniekąd także zainspirowana oddolnie. Po raz pierwszy wdrożono ją w Jaworzynie Śląskiej. Inspiracją była krytyka, z jaką spotkała się Fundacja na początku swojej obecności w mieście. Było ono w stanie dramatycznego kryzysu związanego z bezrobociem, biedą, rozwiniętymi patologiami społecznymi. Fundacji zarzucano, że miasto ma „prawdziwe” problemy, a organizacja zajmuje się „kwestiami nieistotnymi” (wywiad). Wtedy rozpoczęto realizację corocznego darmowego programu wakacyjnego dla 300 dzieci pn. „Miasto dzieci”. Jego idea była następująca: muzeum zamieniało się w miasto, dzieciom przydzielano zawody, które miały (nadzorowane przez prawdziwych zawodowców) wykonywać, a za pracę otrzymywać wynagrodzenie. Do akcji włączyli się: policjanci, lekarze, restauratorzy, krawcowa itd. Dzieci mogły poczuć, jaką satysfakcję sprawia samodzielny zarobek, uczyły się zasad „dorosłego świata”,

bezpiecznie i pożytecznie spędzając czas. Istotność projektu dla dzieci wynikała także z faktu, że nie tylko był on formą wartościowego spędzania wakacji, ale też często jedyną szansą na atrakcyjne spędzenie czasu wolnego. Z wywiadu z prezesem Fundacji wiadomo, że część tych dzieci (obecnie młodych dorosłych) faktycznie zmieniła swoje życie, nie wpadając w powszechną pułapkę powielania błędów rodziców. Stały się sprawcze, nie polegają na pomocy społecznej, pomagają innym członkom rodzin w wychodzeniu np. z kryzysów związanych z nałogami. Co więcej, część z nich obecnie pracuje w muzeum.

Inny wątek działania to reagowanie na problemy pojawiające się w otoczeniu czy na problemy, których rozwiązanie w danym momencie powinno być zbiorowym obowiązkiem i odpowiedzialnością społeczności (np. przez rok po wybuchu wojny w Ukrainie dwa obiekty Fundacji oddano do zamieszkania uchodźcom). Fundacja docenia też tych, którzy dostrzegają problemy w otoczeniu i pomagają je rozwiązać (np. oferowała darmowe wstępy dla wspierających działania ratunkowe w czasie powodzi w regionie w 2024 r.). Tworzy przestrzeń edukacji i debaty obywatelskiej (np. organizacja debaty wyborczej w Tułowicach przed wyborami samorządowymi) i przestrzeń scalającą społeczność wokół pojawiających się problemów. Gdy w Tułowicach prywatny przedsiębiorca rozpoczął deponowanie na terenie lokalnego kamieniołomu odpadów z pobliskiej elektrowni, społeczna mobilizacja (animowana m.in. przez Fundację) przyczyniła się do nagłośnienia sprawy. Odniesiono sukces, ponieważ wspomnianej działalności zaprzestano (wywiad).

Wnioski

Celem badania była weryfikacja czy i w jakim wymiarze działanie Fundacji stało się szansą dla przetrwania zasobu dziedzictwa poprzemysłowego w sposób zachowujący jego wartości kulturowe oraz wpływający na zachowanie/odtworzenie związków z miejscem zamieszkania. Należy stwierdzić, że NGO, choć słabo rozpoznawalne w Polsce jako podmioty bezpośrednio opiekujące się obiektami dziedzictwa, spełniają jednak (choć w ograniczonym ilościowo zakresie) swoją rolę. Uwzględniając ograniczenia funkcjonowania i finansowania polskich NGO, zauważyć można, że są one w stanie z sukcesem przejmować odpowiedzialność za zasób dziedzictwa trudnego. Pełnią rolę operatorów i strażników tego dziedzictwa, budują jego faktyczną społeczną odporność oraz wspierają ciągłość krajobrazu poprzemysłowego, choć nie mogą sprostać ogromowi potrzeb całej zbiorowości danego typu obiektów.

Wprawdzie więc liczbowo efekty NGO, w tym analizowanej Fundacji, są ograniczone, jednak każdy obiekt już objęty opieką jest przykładem, inspiracją, dowodem, że społeczne adaptacyjne ponowne użycie jest możliwe i potrzebne. Obiekty stają się rozpoznawalne jako atrakcyjna, niepowtarzalna oferta turystyczna, dają możliwość zapoznania się z obiektami poprzemysłowymi w dobrym stanie technicznym, których jest coraz mniej w otoczeniu (Szromek, Butler 2023). Obiekty Fundacji są wyróżniane za modelowo przeprowadzone prace konserwacyjne

i adaptacyjne (np. Walcownia w 2018 r. otrzymała nagrodę główną w ogólnopolskim konkursie MKiDN oraz GKZ pt. „Zabytek Zadbane”).

Działania Fundacji wpływają też na funkcjonowanie i dobrostan lokalnych społeczności, choć często jest to proces długi i trudny, wymagający zbudowania obustronnego zaufania (wywiad). Dobrym przykładem zmiany podejścia lokalnej społeczności do organizacji była wspólna akcja Fundacji i społeczności na rzecz ratowania budynku dworca kolejowego w Jaworzynie Śląskiej w 2018 r. Lokalna społeczność, która na początku działania Fundacji w mieście odnosiła się do niej przecież bardzo sceptycznie, teraz wspólnie z NGO protestowała przeciwko zamiarom unicestwienia obiektu przez właściciela. Akcja zakończyła się sukcesem, dworzec uratowano, a właściciel (PKP) zadeklarował jego odnowienie. Lokalne społeczności, które początkowo traktowały Fundację z dystansem, obecnie razem z nią realizują projekt społecznej opieki nad dziedzictwem.

Dodać należy, że kluczowe w ocenie działań organizacji jest też zainteresowanie dziedzictwem, które nie jest bezpośrednio zarządzane przez NGO, ale organizacja dostrzega jego wartość i reaguje w razie zagrożenia, np. utraty wartości kulturowych czy fizycznego unicestwienia. Dlatego stara się wpływać na inne podmioty, wspierać rozpoznawalność zachowanych obiektów. Przykładowo wspólnie z samorządem województwa dolnośląskiego stworzyła Dolnośląską Mapę Zabytków Techniki.

Organizacja jest także strażnikiem i rzecznikiem dziedzictwa przemysłowego, głównie na Śląsku, ale zabierała głos także w kluczowych kwestiach dotyczących dziedzictwa poprzemysłowego spoza regionu, np. Stoczni Gdańskiej (Gerber 2020). Wśród interwencji podejmowanych przez organizację warto przywołać przykład walki o zachowanie mostu nad Jeziorem Pilchowickim. Planowano go wysadzić w trakcie kręcenia filmu „Mission Impossible 7”. Podjęta akcja zatrzymała w ostatniej chwili destrukcję mostu i uwidoczniła potencjał społecznej i instytucjonalnej mobilizacji. Włączyły się w nią inne organizacje, Dolnośląski Konserwator Zabytków oraz Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Fundacja złożyła skuteczny wniosek o wpis obiektu do rejestru zabytków. Z kolei w stosunku do zabytkowej Elektrociepłowni Szombierki Bytom Fundacja złożyła (z sukcesem) wniosek o wpis na listę najbardziej zagrożonych obiektów. Opracowuje ją europejska organizacja chroniąca dziedzictwo kulturowe – Europa Nostra.

Fundacja prowadzi też działalność naukową. Pozyskana w badaniach i w codziennej działalności wiedza jest następnie popularyzowana (konferencje, książki i artykuły naukowe, wykłady). Organizacja wspiera innych w dokumentacji zabytków, adaptowaniu obiektów dziedzictwa do nowych funkcji, a zgromadzona dokumentacja, wiedza i doświadczenie są gwarantem wsparcia wobec potencjalnych przyszłych zagrożeń i katastrof.

Tym samym można skonkludować, że organizacja realizuje, choć z różnych natężeniem, wszystkie funkcje, jakie może wypełniać podmiot społeczny zaangażowany w opiekę nad obiektami dziedzictwa. Najważniejsze z nich to indukowanie zmiany lokalnej i pośrednie wpływanie na działania innych podmiotów, budowanie rezyliencji zasobu oraz wdrażanie programu usługowego o historycznym, społecznym czy ekologicznym znaczeniu. Istotny jest także wpływ organizacji

na mobilizowanie kapitałów, w szczególności zaangażowanie lokalnych społeczności w partycypacyjne gospodarowanie przestrzeniami dziedzictwa. Tu jednak zarysowuje się pewne ograniczenie, na jakie napotkano w procesie gromadzenia informacji. Fundacja dysponuje wiedzą o efektach swojej działalności (także oddalonych w czasie), nie są to jednak dane gromadzone systematycznie, a więc zapewne nie obejmują całego katalogu oddziaływań, jakie na otoczenie wywarło funkcjonowanie analizowanego podmiotu społecznego.

Konflikt interesów

Autorka deklaruje brak występowania konfliktu interesów. Oświadcza, że tekst artykułu jest w całości jej dziełem.

Literatura / References

- Bandarin F., van Oers R. 2012. *The Historic Urban Landscape: Managing Heritage in an Urban Century*. Wiley-Blackwell, Chichester.
- Bednarek-Szczepańska M. 2020. Współczesne podejścia do uczestnictwa społeczności lokalnej w planowaniu przestrzeni w literaturze naukowej. *Przegląd Geograficzny*, 92(4): 543–567 (<https://doi.org/10.7163/PrzG.2020.4.5>).
- Bullen P.A., Love P.E. 2011. Adaptive Reuse of Heritage Buildings. *Structural Survey*, 29: 411–421.
- Cossons N. 2013. Why preserve the industrial heritage? [W:] J. Douet (red.), *Industrial Heritage Re-tooled: The TICCIH Guide to Industrial Heritage Conservation*. Routledge, New York, s. 6–16.
- Gerber P. 2020. Uwagi na temat ochrony historycznych obiektów przemysłowych. *Śląskie doświadczenia*. *Architectus*, 1(61): 69–80.
- Girard L.F. 2025. The Circular “Human-Centred” Adaptive Reuse of Cultural Heritage: Theoretical Foundations. [W:] L.F. Girard, A. Gravagnuolo (red.), *Adaptive Reuse of Cultural Heritage Circular Business, Financial and Governance Models*. Springer, Cham, s. 15–70.
- Hołuj D. 2024. The Impact of NGOs on Heritage Objects and Spaces. *Protection of Cultural Heritage*, 19: 1–15 (<https://doi.org/10.35784/odk.5694>).
- Ifko S. 2016. Comprehensive Management of Industrial Heritage Sites as A Basis for Sustainable Regeneration. *Procedia Engineering*, 161: 2040–2045.
- Kalman H. 2014. *Heritage Planning: Principles and Process*. Routledge, London–New York.
- Koj J. 2024. Adaptive Reuse of Industrial Heritage in a Polycentric Metropolitan Area: the Case of GZM (Silesian Province, Poland). *Bulletin of Geography. Socio-economic Series*, 65(65): 141–153 (<http://doi.org/10.12775/bgss-2024-0029>).
- Krzysztofik R., Boroń P., Dragan W., Grudniewski J. 2024. Shaping a Model of Transformation in a Huge Centre of Zinc and Lead Smelting: Case Study of Szopienice District in the City of Katowice (Poland). *Bulletin of Geography. Socio-economic Series*, 63: 17–32 (<http://doi.org/10.12775/bgss-2024-0002>).
- Landorf Ch. 2011. A Future for the Past: A New Theoretical Model for Sustainable Historic Urban Environments. *Planning Practice and Research*, 26(2): 147–165 (<https://doi.org/10.1080/02697459.2011.560458>).
- Lorens P., Bugalski Ł. 2021. Reshaping the Gdańsk Shipyard – The Birthplace of the Solidarity Movement. The Complexity of Adaptive Reuse in the Heritage Context. *Sustainability*, 13: 7183 (<https://doi.org/10.3390/su13137183>).
- Markowski T. 1999. *Zarządzanie rozwojem miast*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Martin P. 2011. Industrial Heritage Preservation Organizations and Institutions. *Forum Journal*, Spring, 25(3): 25–31.

- Masierek E., Pazder D. 2024. Partycypacja w rewitalizacji – przykład ulicy św. Marcin w Poznaniu. *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 17(72): 111–129 (<https://doi.org/10.14746/rpr.2024.72.07>).
- Merkel J., Altrock U. 2024. Industrial Heritage and Cultural Clusters: More Than a Temporary Affair? *Urban Planning*, 9: 9368 (<https://doi.org/10.17645/up.9368>).
- Morin B.J. 2013. *The Legacy of American Copper Smelting Industrial Heritage versus Environmental Policy*. The University of Tennessee Press, Knoxville.
- Moterski F. 2019. *Dziedzictwo przemysłowe jako element zintegrowanego zarządzania miastem*. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Parysek J.J. 2010. *Gospodarka przestrzenna i rola partycypacji społecznej w procesie planowania przestrzennego*. [W:] W. Ratajczak, K. Stachowiak (red.), *Gospodarka przestrzenna społeczeństwa*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Pytel S., Sitek S., Chmielewska M., Zuzńska-Żyśko E., Runge A., Markiewicz-Patkowska J. 2021. Transformation Directions of Brownfields: The Case of the Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolis. *Sustainability*, 13: 2075 (<https://doi.org/10.3390/su13042075>).
- Rodopoulou T.Ch. 2016. Modern Industrial Museums. *Industrial Museums at Risk*. TICCIH Bulletin, 71(1): 15–16.
- Runge A., Kantor-Pietraga J., Runge J., Krzysztofik R., Dragan W. 2018. Can Depopulation Create Urban Sustainability in Postindustrial Regions? A Case from Poland. *Sustainability*, 10(12): 4633 (<https://doi.org/10.3390/su10124633>).
- Stubbs M. 2004. Heritage-sustainability: Developing a Methodology for the Sustainable Appraisal of the Historic Environment. *Planning Practice and Research*, 19: 285–305.
- Szromek A.R., Butler R.W. 2023. A Re-positioning of Post-industrial Heritage in Upper Silesia, Poland, into an Integrated Thematic Tourist Route. *Journal of Heritage Tourism*, 19(2): 310–330 (<https://doi.org/10.1080/1743873x.2023.2281440>).
- Tunbridge J.E., Ashworth G.J. 1996. *Dissonant Heritage: The Management of the Past as a Resource in Conflict*. Wiley, New York–Chichester.
- Tweed C., Sutherland M. 2007. Built Cultural Heritage and Sustainable Urban Development. *Landscape Urban Planning*, 83(1): 62–69.
- Wójcicki M. 2013. Pojęcie, istota i formy partycypacji społecznej w procesie planowania przestrzennego. *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, (24): 169–184 (<https://doi.org/10.14746/rpr.2013.24.10>).
- Vafaie F., Remøy H., Gruis V. 2023. Adaptive Reuse of Heritage Buildings; a Systematic Literature Review of Success Factors. *Habitat International*, 142: 102926.

The activities of the Foundation for the Preservation of Silesian Industrial Heritage in the field of preservation and adaptation of historic post-industrial buildings for contemporary functions

Abstract: The adaptive reuse of historic buildings is one of the important contemporary challenges of spatial management. The aim of the study was to verify whether and to what extent adaptive processes can be effectively implemented by NGOs. The text analyzes the activities of such an entity, answering the question of to what extent its intervention has become an opportunity for the survival of post-industrial heritage resources in a way that preserves their substance, cultural values, and relations with the surrounding space and community. The case study concerns an example of such an organization – the Foundation for the Preservation of Silesian Industrial Heritage. The analysis of the NGO's activities was based on materials provided by the Foundation, an interview with the Foundation's head, and information obtained from Foundation employees, as well as participant observation and visits to facilities managed by the Foundation. The analysis covers the period from 2004, when the NGO took over the first of the buildings. The organization performs, albeit with varying intensity and effect, all the functions that a NGO involved in the care of heritage sites and spaces can perform. The most important of these are inducing local change and indirectly influencing the activities of other entities, building resource resilience, and implementing a service program of historical, social,

and ecological significance. The organization's influence on mobilizing capital is also important, in particular the involvement of local communities in the participatory management of heritage spaces.

Keywords: postindustrial heritage, cultural heritage, adaptive reuse, non-governmental organisations, Silesia

Data przekazania tekstu: 16.09.2025; data zaakceptowania tekstu: 02.03.2026.

Article submitted: 16.09.2025; article accepted: 02.03.2026.